

ROK-B 1 niedziela adwentu

Mk 13,33-37

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie, jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodziewanie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie”.

1Czuwać i być zaangażowanym

Wraz z pierwszą niedzielą Adwentu rozpoczynamy nowy rok liturgiczny. Stanowi on ramy życia chrześcijańskiego. Rok liturgiczny jest organizacją czasu, który jest przed nami, a który jest jednocześnie nam zadany do przeżywania. Życie człowieka wierzącego jest też zakorzenione w wymiarze czasu: dnia, tygodnia, miesiąca czy roku. W ciągu roku liturgicznego życie człowieka wierzącego skupione jest wokół tajemnicy narodzenia, życia, działalności, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Rozpoczynając czas adwentowy, Kościół zaprasza wierzącego, by wchodził w te etapy życia liturgicznego. Każdego roku liturgia prowadzi nas od Boga, przez wcielenie, narodzenie Syna Bożego do Jego nauczania, śmierci, zmartwychwstania, uwielbienia Chrystusa, do daru Ducha Świętego, udzielonego Kościołowi. Mówi także o końcu czasów i powrocie Chrystusa.

Niedzielną Ewangelią przenosi nas właśnie na ów koniec czasów. Oba wydarzenia: wcielenie i narodzenie, czyli przyjście Jezusa Chrystusa na ziemię, oraz ostateczne przyjście Syna Bożego wzajemnie się przywołują i wyjaśniają. Święty Cyryl Jerozolimski pyta siebie i każdego z nas: *kim jest człowiek w swoim życiu?* Daje bardzo prostą odpowiedź: *Człowiek wierzący to ten, którego życie jest stanem ciągłego oczekiwania.* Człowiek wierzący wciąż oczekuje coraz lepszego zbliżenia się do Chrystusa. Wciąż z Nim się łączy, szczególnie poprzez Eucharystię i oczekuje na ostateczne z Nim zjednoczenie w niebie. Chrześcijanin powinien żyć w stanie oczekiwania, kierując swoje spojrzenie w stronę tych dwóch przyjść, dwóch spotkań z Panem.

Idąc za słowami niedzielnej Ewangelii, za słowami świętego Mateusza, możemy powiedzieć, że postawa chrześcijanina charakteryzuje się czuwaniem. To czuwanie chrześcijanina pomaga nam być z Chrystusem na co dzień. Czas liturgiczny nie oznacza przecież ucieczki od konkretnych wymiarów naszej rzeczywistości ziemskiej. Nie oznacza ucieczki od czasu świeckiego, od jego problemów i wiązania się wyłącznie z czasem świętym, z *sacrum*. Oznacza raczej czuwanie z Chrystusem - w burzach i trudnościach codziennego życia, w tym konkretnym świecie. Nie chodzi o ucieczkę od tego, co nam daje czas świecki i ukrycie się w spokojnej przestrzeni religijnej. Wręcz przeciwnie. Oczekiwanie na Pana Jezusa Chrystusa, który ma przyjść, oznacza jasną świadomość codziennych zadań, programów, odpowiedzialności w świetle rzeczy ostatecznych. Chrześcijanin czuwa nie dlatego, że boi się przyjścia Pana, lecz dlatego, że chce, aby Chrystus, kiedy przyjdzie - a Jego przyjście jest nieoczekiwane - zastał go zaangażowanego w budowę rzeczywistości ziemskiej, która będzie bardziej sprawiedliwa, bardziej braterska i przyjazna każdemu człowiekowi. *Czuwajcie!*